

Komorowski, Paweł

"Estanislaco Konarski", Adam Siuda, Salamanca 1984 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 32/1, 233-235

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



przede wszystkim brak „odpowiednich materiałów źródłowych” (s. 112) i w istocie relatywizuje postawiony w tytule problem.

Jerzy Grobis przybliżył sylwetkę Johna Adamsa, jednego z przywódców rewolucji amerykańskiej, współtwórcy Deklaracji Niepodległości z roku 1776, opierając się na obszernej spuście Adamsa — głównie kilkutomowych diariuszach i na autobiografii. Jest to właściwie ukazanie purytańsko-oświeceniowej mentalności Johna Adamsa (*Anglia XVIII wieku widziana okiem Johna Adamsa*). Autor zarysował intelektualny portret Johna Adamsa, poddając analizie wzmianki zawarte w *Dziennikach*, a odnoszące się do zagadnień prawnych Anglii, jej ustroju i konstytucji. Została przedstawiona wizja Albionu urobiona przez farmera, prawnika z Kolonii Massachusetts na podstawie jego lektur importowanych z Europy i doniesień prasowych, docierających do amerykańskiego zaścianka. Widzenie oświeconej Europy, w tym także Anglii, przez Johna Adamsa jako dojrzałego męża stanu oraz podróżnika (w Europie Zachodniej przebywał w sumie ponad jedenaście lat), nie zostało w tym artykule jeszcze ukazane.

I wreszcie króciutki szkic także o tematyce amerykańistycznej Jolanty Czarnockiej, zamykający recenzowany zeszyt (*Jeffersoniańska koncepcja uniwersytetu*). Autorka wymieniła prace legislacyjne Tomasza Jeffersona o zasięgu ogólnoamerykańskim, jak i bardziej lokalne, odnoszące się do stanu Wirginia. Do nie zrealizowanych pomysłów Jeffersona należy projekt ustawy o powszechnej edukacji, proponujący trzystopniową strukturę systemu oświaty. Jeffersoniańskie uwagi o oświacie i wychowaniu, wzorowane na koncepcjach europejskich, znalazły swoje najpełniejsze odbicie w paryskim wydaniu książkowym (1785). Edukacyjna utopia Jeffersona została omówiona przez Autorkę pobieżnie, choć wskazała ona na podobieństwo koncepcji Jeffersona z założeniami naszej Komisji Edukacji Narodowej. W dalszej części szkicu przedstawione zostały losy powstania uniwersytetu w Wirginii, którego pierwszym rektorem został Tomasz Jefferson (1825). Zdaniem Jolanty Czarnockiej uczelnia ta stała się urzeczywistnieniem jeffersoniańskiej wizji uniwersytetu, wizji oświeceniowej, laickiej.

Lesław Gruszczyński
(Łódź)

Adam Siuda: *Estanislaco Konarski*. Salamanca 1984. Ediciones Calasancias, 47 ss., map.

Postać Stanisława Konarskiego — organizatora Collegium Nobilium — doczekała się wielu opracowań w polskiej historiografii. Wystarczy przypomnieć na przykład obszerną monografię W. Konopczyńskiego pt. *Stanisław Konarski* (wydana w 1926 r.) czy z nowszych prac — Łukasza Kurdybachy: *Działalność pedagogiczną Stanisława Konarskiego* (z 1957 r.). W opracowaniach zajmujących się reformą oświaty i edukacji narodowej w XVIII w., prezentuje się również szeroko postać Konarskiego.

Niedawno — w 1984 r. ukazała się w języku hiszpańskim niewielka książka pióra Adama Siudy pt. *Estanislao Konarski* nakładem oficyny wydawniczej zakonu pijarów w Salamance, znanej m.in. z wydawania *Encyklopedii pijarów*¹. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż równocześnie z wydaniem hiszpańskim opublikowano włoską wersję tej pracy w Rzymie.

Praca A. Siudy nie jest pozycją opartą o nieznanne źródła i wnoszącą istotne, nowe wartości w ocenę postaci Stanisława Konarskiego. Takiego celu zapewne nie stawiał sobie jej Autor. Pomimo to niniejsze opracowanie zasługuje na odnotowanie ze względu na przybliżenie hiszpańskiemu i włoskiemu czytelnikowi postaci naszego wybitnego pijara — i takich właśnie popularyzujących wartości należy szukać w tej książce. Składa się ona z dwunastu rozdziałów oraz bibliografii podstawowych prac, dotyczących tematu. Układ jej ma charakter schematyczny i typowy dla tego rodzaju opracowań, lecz jak sądzę — logiczny i konieczny, aby w pełni

¹ „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. XXIX 1984 nr 3—4 s. 708—709; R. XXXI 1986 nr 2 s. 574—575.

pokazać czytelnikowi, nie wprowadzonemu w problematykę, główne aspekty realiów historycznych Polski XVIII w., a na ich tle życie i działalność Konarskiego. W tym celu A. Siuda w rozdziale drugim — rozdział pierwszy jest zarazem krótkim wstępem — przedstawia dzieje szkolnictwa w Polsce, uzależniając m.in. jego rozwój od działalności zakonu pijarów, jak również od rozwoju całego państwa i narodu polskiego. Nie można, zdaniem Autora, wyodrębnić działalności pijarów na polu oświaty z ram tradycji i umysłowości łacińskiego świata. W rozdziale tym wymienione zostały poszczególne etapy rozwoju zakonu pijarów na ziemiach polskich. Pierwszy etap — sprowadzenie zakonu do kraju i początek działalności (1642—1740); drugi — złoty wiek zakonu w Polsce (1740—1786); trzeci — okres walki o przetrwanie (1786—1832); czwarty — odrodzenie (1864—1945). Ostatni etap rozciąga się również na czasy obecne. Na dalszych stronach tego rozdziału przypomniane zostały okoliczności sprowadzenia w 1642 r. pijarów do Polski, a także wyodrębnienia się w 1662 r. samodzielnej polskiej prowincji pijarskiej. Warto byłoby, aby Autor szerzej wspomniał w tym miejscu, iż polska prowincja jest starszą niż powstała w 1682 r. prowincja w ojczyźnie założyciela zakonu Kalasantego — Hiszpanii. Kończąc ten rozdział A. Siuda wymienia miejscowości, w których osiedlali się pijarzy w naszym kraju. Niewątpliwym wzbogaceniem tego fragmentu rozdziału byłoby posłużenie się konkretnymi datami, co dałoby — moim zdaniem — pełniejszy obraz dynamiki powstawania nowych ośrodków pijarskich na ziemiach polskich. Powstało ich przecież blisko dwadzieścia w ciągu sześćdziesięciu paru lat. Stanowiłoby to również pożyteczne uzupełnienie dla zagranicznego czytelnika.

Kolejny rozdział trzeci — pt. *Sytuacja historyczna w czasach Konarskiego* — ma charakter wprowadzenia do całości problematyki książki. Autor nie wychodzi w nim poza ramy znanych ogólnie wydarzeń historycznych, lecz wybranych i przedstawionych trafnie, przybliżając raz jeszcze zagranicznemu czytelnikowi sprawy Rzeczypospolitej w XVIII w., takie jak zagrożenie ze strony państw ościennych, słabość polityki zagranicznej i ekonomii, a także próby ratowania chylącego się ku upadkowi państwa na polu oświaty, nauki i kultury. W rozdziale tym Autor zaprezentował więc nie tylko sytuację polityczną Polski, lecz także sprawy związane z nauką i kulturą Oświecenia. Adam Siuda wspomina o wpływie francuskiego „wieku oświeconego” na nasze życie intelektualne. Szkoda, iż przytoczone zostały tylko dwa nazwiska francuskich „oświeconych” — Voltaire’a i Rousseau — jako przykład wspomnianych wpływów. Sądzę, iż należało również wspomnieć o innych przedstawicielach filozofii zachodnioeuropejskiej, jak: Monteskiusz, Mably czy Rollin, którego poglądy miały duży wpływ na Konarskiego. Wymienienie tylko dwóch nazwisk może wyrobić u czytelnika hiszpańskiego pogląd — niezgodny przecież z prawdą — o niezbyt pręźnie rozwijającej się sferze umysłowej w naszym kraju w XVIII wieku.

Rozdziały czwarty i piąty pokazują czytelnikowi główne wątki biografii młodzieńczego okresu życia Konarskiego. Wspomniane zostały jego podróże do Włoch na dalszą naukę w Collegium Nazareno w Rzymie, a także do Francji i Holandii.

Następne cztery rozdziały — szósty, siódmy i dziesiąty — dotyczą działalności dydaktycznej i pedagogicznej Konarskiego. Stworzony przez niego — co wyraźnie zauważa Autor opracowania — program reform szkolnych, którego główne elementy są omówione, łączył sprawy nauki z programem wychowania młodzieży w duchu patriotyzmu. Wymienieni są także inni współtwórcy nowego programu nauczania m.in. Cyprian Komorowski, August Orłowski czy Antoni Wiśniewski. Autor — oceniając pokrótce tę reformę — stwierdza, iż opierała się ona na polskich i zachodnioeuropejskich doświadczeniach związanych z problematyką edukacji. Duży nacisk kładziono w niej na rozróżnienie religii i wiary, co pokazuje zagranicznemu czytelnikowi nieschematyczność polskiego Oświecenia, jak również silne kontakty z Europą zachodnią i jej prądami umysłowymi.

Osobne dwa rozdziały poświęcone zostały działalności Collegium Nobilium, w których A. Siuda informuje o programie nauczania trwającym w nim osiem lat. Wspomina także o dobrym wyposażeniu szkoły, tj. o bibliotece, gabinetach do nauki przedmiotów ścisłych a także o sławnych Polakach — wychowankach tej szkoły — Stanisławie Małachowskim czy Ta-

deuszu Kościuszcze i o jej wykładowcach — Michale Stadnickim, Kajetanie Skrzetuskim i Onufrym Kopczyńskim. Przy imieniu Kopczyńskiego wkraść się błąd. Autor podał mylnie inicjał C zamiast O. Zarysowano również program nauczania niektórych przedmiotów. Były to, np. w przypadku historii czy łaciny, oryginalne teksty, m.in. Cezara, Owidiusza. Z nauczanych przedmiotów A. Siuda wymienia: języki — oprócz łaciny — język polski, włoski, francuski i niemiecki, z innych przedmiotów: historię, geografję, matematykę, astronomię. Autor zwraca również uwagę na fakt, iż w Collegium kładziono duży nacisk na właściwy obiór przez młodzież historii starożytnej. Szkoda, że A. Siuda nie poświęcił temu problemowi trochę więcej miejsca, gdyż jest to zagadnienie wielce interesujące dla zagranicznego odbiorcy z punktu widzenia kształtowania postaw patriotycznych wśród uczniów szkoły, postaw — o które walczył Konarski.

Kolejne rozdziały przynoszą czytelnikowi ocenę postaci Konarskiego i stworzonego przez niego systemu szkolnictwa, łączącego — co podkreśla Autor wielokrotnie — naukę z miłością ojczyzny, a opartege na zasadach wiary katolickiej. A Siuda wspomina także o zabiegach Konarskiego o podniesienie wyrobienia narodowego w odbiorze literatury pięknej, jak również o jego poglądach politycznych zawartych w dziele pt. *O skutecznym rad sposobie*.

Osobny rozdział poświęcony został omówieniu, w sposób co prawda skrótowy, obchodów rocznicy dwóchsetlecia śmierci Konarskiego, w których udział brał ówczesny kardynał — Karol Wojtyła.

Recenzowaną pracę — poświęconą Konarskiemu — kończy wykaz jego publikacji. Materiał ilustracyjny stanowi mapa przedstawiająca rozmieszczenie kolegów ze szkołami, kolegów ze szkołami i konwiktami oraz rezydencji ojców pijarów w Polsce i na Litwie (mapka opracowana została przez J. Bubę i A. Stepnika — „Nasza Przeszłość” Kraków 1962). Publikację uzupełniają fragmenty zaczerpnięte z *Ordinationes...*

Chociaż omówiona powyżej praca Adama Siudy, jak wspominałem wcześniej, ma charakter odtwórczy, należy uznać ją za potrzebną — przede wszystkim ze względu na upowszechnienie wśród zagranicznych czytelników postaci Konarskiego. Jest rzeczą zrozumiałą, iż opracowanie to ma liczne luki. Trudno byłoby jednak jego Autorowi w tekście o tak skromnej objętości — jedynie 47 stron — podać wszystkie, nawet ważniejsze dane z biografii polskiego wielkiego pijara. Dlatego też A. Siuda, prawdopodobnie świadomie, zdecydował się na ujęcie encyklopedyczne, co siłą rzeczy, nie pozwoliło Mu na pogłębienie tematu. Rozszerzenia, moim zdaniem, wymagałyby przypisy. Mogłyby one bowiem uzupełnić pracę o dodatkowe informacje. Na koniec jeszcze jedno spostrzeżenie. Pod względem edytorskim publikacja A. Siudy opracowana jest bardzo starannie. Dotyczy to również językowej wersji włoskiej, moim zdaniem jeszcze doskonalszej pod tym względem.

Paweł Komorowski
(Warszawa)

Edmund Fryckowski: *Poglądy społeczno-filozoficzne Jana Śniadeckiego*. Bydgoszcz 1985, 185 ss., tabl.

Pomorskie Wydawnictwo Prasowe wydało w nakładzie 6 tys. egzemplarzy skróconą i poprawioną wersję pracy doktorskiej¹ Edmunda Fryckowskiego powstałej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierunkiem Stanisława Soldenhoffa. Autor rozprawy zaznaczył już na wstępie, iż zamierza dokonać marksistowskiej interpretacji poglądów społecznych i filozoficznych wybitnego matematyka i astronoma, „jednego z pierwszych w naszym kraju uczonych świeckich”, wypełniając po części „brak marksistowskiej syntezy filozofii polskiego Oświecenia” (s. 3). Ten zamiar interpretacyjny — przyznać trzeba, iż konsekwentnie przeprowadzony przez Edmunda